

Paryż dn. 6 maja 1919 .

80575

RAPORT III.-

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

I. Sprawy Litwy.- Wileńska odezwa Twoja wywołała tu w sferach cudzoziemskich jaknajlepsze wrażenie . Na wszystkie strony wieszczano nam jej , co pozwoliło wyzyskać nam ją dla naszej polityki . Mogliśmy się zasłaniać nią jako tarczą przeciwko najsilniejszemu i najdotkliwшему dla naszych akcji na Wschodzie zarzutowi imperjalizmu i aneksjonizmu . Tymczasem nagłe wnioski sejmowe ogromnie popsuły nam tu szyki i znowu wzmocniły stanowisko adherentów Taryby i Dmowskiego . Przedstawiciele Taryby raz po raz wnoszą protesty przeciwko naszemu aneksjonizmowi . Zdobyć Wilna zupełnie wyprowadziło ich z równowagi . Zwrócili się do "Conseil des Quatres" nie tylko z protestem , ale i z twierdzeniem , że już rozpoczęły się starcia między wojskiem polskim a litewskim . Rezultatem zabiegów przedstawicieli Taryby był list sekretarza konferencji w imieniu Conseil des Quatres do Dmowskiego jako pierwszego delegata z kategorycznym przypomnieniem , że fakty wojskowe pod żadnym pozorem nie mogą przesądzać granic . Co do Dmowskiego , to wnioski nagłe sejmowe uprawniają go do oświadczeń , że po jego stronie jest kraj , który akceptuje jego program aneksjonistyczny , wypowiadając się przeciwko federalizmowi . Paderewski był przerażony wnioskami sejmowymi i natychmiast radiował o odroczenie debat nad nimi . Udało mu się przeprowadzić taką samą uchwałę na posiedzeniu delegacji wczoraj . Chce wystąpić wobec Sejmu z obroną programu federacji , uważając go wobec opinii cudzoziemskiej za jedynie możliwy . Na tem posiedzeniu Dmowski był odosobniony . Grabski zajął stanowisko zgodne ze stanowiskiem Paderewskiego . Nawiasem powiedziawszy , Grabski zachwycuje się nader hojnie . Stosunek jego do Dmowskiego jest bardzo oziębły skutkiem autokratyzmu Dmowskiego . W przeszłym tygodniu postawił już był

125



ultymatum, zadając uwzględniania siebie tam, dokąd go Dmowski nie chciał dopuszczać. Mam wrażenie że przysłanie tu Grabskiego było pomysłem zupełnie dobrym. Paderewski trzyma się wobec Dmowskiego bardzo mocno, co mogę stwierdzić, ~~xxxyxx~~ <sup>bo w</sup> ostatnich czasach widuję się z nim bardzo często. Pojechałby on już zaraz z powodu spraw Litwy, ale nie chce jechać z niczem - to znaczy bez ostatecznych wiadomości o Gdańsku i t.d. Te rzeczy w ostatecznej formie będą przedłożone już jutro, wobec czego nic nie stanie na przeszkodzie jego wyjazdowi.

II. Sprawy Łotewsko-Estońskie. Litwini zrazili zupełnie do siebie swem dwulicowym postępowaniem Łotyszów, którzy traktują Tarybę zupełnie otwarcie jako narzędzie niemieckie i głośno mówią, że przewrót „à la Libawa” na Litwie jest zupełnie zbyteczny dla Niemców, bo i tak Niemcy są tam panami dzięki Tarybie. Natomiast wobec nas Łotysze zachowują się, można powiedzieć, z rosnącą atencją. Przed kilku dniami zaprosili nas na obiad, podczas którego dawali wyraz bardzo gorącym swoim uczuciom dla Polski i chęciom jaknaj-większego zbliżenia się z nią. Uważam za konieczne jakieś akty sympatji i gotowości współdziałania z nimi, zmanifestowane w kraju. To samo odnosi się do Estończyków. Zapewnił mnie Paderewski, że uznanie ich przez Polskę i wysłanie do nich naszego przedstawiciela jest sprawa w zasadzie załatwiona, ale cóż kiedy praktycznie nie można doprosić się dokumentu urzędowego, któryby dawał satysfakcję Estończykom. Kładę Ci te sprawę bardzo na sercu, bo i tak spóźniliśmy się mocno, a źle by było gdybysmy przyszli ze spełnieniem żądań Estończyków ostatni ..

III. Sprawy rosyjskie. - Nie mam na to żadnych dowodów rzeczowych, ale mam wrażenie, że wprowadzone są jakieś pertraktacje czy rozmowy, mające na celu uspokojenie „przyszłej” Rosji o skromności naszych apetytów na północy i północo-Wschodzie, co w rezul-

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York



tacie mocno by paralizowało nasze zabiegi w kierunku wału ochronnego przeciwko Rosji od Finlandji do Rumunji . Przyjechał tu Szebeko , zdecydowany i przekonany rusofil , który wzmacnia pozycję rusofilską dmowszczyzny .

IV. Sprawy organizacyjne.- Stan dotychczas nader chaotyczny , wskutek czego likwidacja Komitetu Narodowego zawisła w powietrzu i Dmowski nie bez słusznosci powiada , że Komitet musi rozwijać swą działalność dopoki Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie przejmie jego agiend . Tymczasem Skrzyński okazał się do tego niezdolnym . Jest to gaduła , nie dający nikomu dojść do głosu w rozmowie , na co zwrócili ze zgorzeniem uwagę cudzoziemcy . Wobec tego plan stworzenia tąd ekspozytury Ministerstwa Spraw Zagranicznych ze Skrzyńskim na czele pękł , co jest zupełnie niedobrze , bo wobec wyjazdu Paderewskiego wszystko znowu może wrócić do rąk Komitetu . Oświadczyliśmy urzędownie Paderewskiemu , że gdyby likwidacja Komitetu nie została doprowadzona do skutku w oznaczonym terminie wystąpimy z niego za stosownem oświadczeniem . Nic to jednak nie pomoże wobec nieodebrania przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych tych agiend , których się nie da przelać na delegację i na ambasadę . Co do tej ostatniej , to kandydatura Piltza upadła ostatecznie . On sam zrozumiał swoją niemożliwość . Kandydatury Maurycego Zamoyskiego i Józefa Potockiego też się nie utrzymały . Dzis ta sprawa miała być roztrzygnięta . Paderewski nas zapewnił , że z osoby ambasadora paryskiego my będziemy najzupełniej zadowoleni . Podobną ma być nim Mickiewicz , któremu dodany będzie Skrzyński . Piszę o tem z pewnem zastrzeżeniem ponieważ nie mam jeszcze potwierdzenia ostatecznego , ale taka wiadomość gruchnęła tutaj wczoraj .

L. Wawilewski



106